

WYROK Z DNIA 20 LUTEGO 2007 R.
SNO 3/07

Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.

*Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Kazimierz Zawada
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2007 r. sprawy dyscyplinarnej byłego asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 września 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony w y r o k w m o c y ;
kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Asesor sądowy w Sądzie Rejonowym, obecnie pozbawiony już tej funkcji, został obwiniony o to, że:

1) w dniu 19 sierpnia 2004 r. w A., wbrew przepisom ustawy spożywał alkohol w postaci piwa w miejscu publicznym, tj. o czyn z art. 43¹ ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 ze zm.) w związku z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

2) w miejscu i czasie jak w pkt 1 podczas czynności legitymowania przez funkcjonariuszy policji zachowywał się wobec nich arogancko, powołując się przy tym na stanowisko asesora sądowego, uchybiając tym samym godności urzędu, tj. o czyn z art. 82 § 2 w związku z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 14 września 2006 r. uznał obwinionego za winnego tego, że:

pełniąc obowiązki asesora Sądu Rejonowego w dniu 19 sierpnia 2004 r. w A., uchybił godności urzędu w ten sposób, że wbrew przepisom ustawy spożywał w miejscu publicznym piwo i podczas legitymowania przez funkcjonariuszy policji zachował się wobec nich arogancko, powołując się przy tym na pełnione stanowisko – tj. czynu wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 Prawa o

ustroju sądów powszechnych, i za to na podstawie tego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Wymieniony wyrok został wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylecia przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dniu 21 kwietnia 2006 r. wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2005 r., umarzającego postępowanie w sprawie na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 1 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekając w dniu 14 września 2006 r. ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2004 r. w godzinach wieczornych obwiniony wspólnie z Przemysławem Arturem K. pił piwo na przystanku komunikacji miejskiej w A. Około godziny 23⁵⁰ spostrzegli ich przejeżdżający oznakowanym radiowozem policjanci Robert J. i Arkadiusz K. Po wylegitymowaniu i poinformowaniu o grożącej karze pieniężnej w wysokości 100 zł Przemysław Artur K. wyraził skruchę i przeprosił za swoje postępowanie, natomiast obwiniony kilkakrotnie oświadczył, że jako asesor sądowy nie podlega postępowaniu mandatowemu i policjanci nie mogą w stosunku do niego podjąć żadnych czynności, zwłaszcza nie mogą na niego nałożyć mandatu karnego. Na dowód tego okazał legitymację służbową. Kiedy funkcjonariusze spisywali jego dane osobowe, palił papierosa, po czym niedopałek wyrzucił obok policjantów. Odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Podczas interwencji stale, w arogancki sposób podkreślał, że policjanci nie mogą wobec niego podjąć żadnych działań, gdyby zaś nawet podjęli, nie odniosą one zamierzonego skutku. Dodał, że mogą oni, co najwyżej, zawiadomić jego przełożonego – Prezesa Sądu Okręgowego. Policjanci po odebraniu danych osobowych od obu mężczyzn i sporządzeniu notatki odjechali z miejsca zdarzenia, a obwiniony i jego kolega udali się do mieszkającej w pobliżu koleżanki.

Sąd Apelacyjny ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków: Roberta J., Arkadiusza K. i Przemysława Artura K., oraz kserokopii dzienników funkcjonariuszy policji. W ocenie Sądu, mimo że obwiniony nie przyznał się do tego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków – policjantów, którzy przeprowadzili interwencję, jednoznacznie dowodzi popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przewinienia służbowego. Sąd podkreślił, że zeznania Roberta J. i Arkadiusza K., wskazujące na to, że zachowanie obwinionego nie odpowiadało standardom stawianym osobom reprezentującym wymiar sprawiedliwości, są zgodne i konsekwentne. Policjanci nie tylko widzieli otwarte puszki z piwem, ale też wyczuwali od obu legitymowanych mężczyzn woń alkoholu. To, że piwo o podanej przez nich nazwie „Rejs” nie jest – jak dowiódł obwiniony – sprzedawane w puszkach, nie podważa wiarygodności ich zeznań, jeśli zważyć, iż różnica w porównaniu z nazwą podawaną przez obwinionego jest niewielka

(„Redd's”). Obwiniony, choć mógł się od razu oczyścić od podejrzenia spożywania alkoholu w miejscu publicznym, odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Nie było również przesłanek do odmowy dania wiary zeznaniom policjantów w części odnoszącej się do aroganckiego zachowywania się obwinionego wobec nich. O tym, że podczas interwencji policjantami nie kierowała złośliwość ani chęć zaszkodzenia obwinionemu świadczy fakt, iż wobec Przemysława Artura K., który – inaczej niż obwiniony nie starał się ich poniżyć ani nie podważał ich kompetencji – nie podjęli oni dalszych czynności. Sąd przy tym nie dał wiary twierdzeniom obwinionego i świadka Przemysława Artura K., że czynności związane z interwencją przeprowadzał tylko jeden policjant, a drugi znajdował się w samochodzie, ponieważ ze względu na zasady bezpieczeństwa członkowie załogi radiowozu policyjnego nie rozdzielają się, poza tym z zeznań świadka Przemysława Artura K. wyraźnie przebijała obawa przed zaszkodzeniem obwinionemu. Świadek ten zachowanie policjantów w odniesieniu do niego uznał za bardzo grzeczne. Zeznania koleżanki obwinionego Sąd ocenił jako nie wnoszące nic nowego do sprawy, gdyż nie była ona na miejscu zdarzenia i wiadomości o jego przebiegu czerpała jedynie z relacji obwinionego.

Według Sądu Apelacyjnego, zarzucane obwinionemu zachowania należało, zgodnie z mającymi zastosowanie w niniejszym postępowaniu zasadami prawa karnego, uznać za jeden czyn i jedno przewinienie dyscyplinarne (zasada jedności czynu). Stanowiący przewinienie dyscyplinarne czyn obwinionego był bezprawny oraz zawiniony. Obwiniony swoim zachowaniem nie tylko wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, lecz naruszył także przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych, w tym w szczególności art. 82 § 2 tego Prawa. O zawinieniu, a ściślej o działaniu z zamiarem bezpośrednim, świadczy wielokrotne powoływanie się przez obwinionego na pełnioną funkcję w celu uniknięcia odpowiedzialności za niewłaściwe zachowanie się. Również wyrzucenie niedopałka na trawnik, obok funkcjonariuszy, dowodzi celowego działania ukierunkowanego na zamanifestowanie pozycji służbowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego popełnione przez obwinionego przewinienie cechuje również społeczna szkodliwość. Narusza ono powagę i godność urzędu sędziowskiego.

Ze względu na szczególne wymagania stawiane osobom reprezentującym wymiar sprawiedliwości nawet nieduży ładunek szkodliwości społecznej przewinienia popełnionego przez osobę zajmującą stanowisko sędziego powinien prowadzić do ukarania.

Uwzględniając, że przewinienie dyscyplinarne asesora sądowego, popełnione podczas urlopu i bez związku z wykonywaniem obowiązków orzeczniczych, nie

spowodowało, poza naruszeniem powagi i godności zajmowanego przez niego urzędu, odczuwalnych ujemnych następstw, oraz że jego dotychczasową pracę cechowała zawsze wysoka kultura osobista wobec współpracowników i stron, jak też biorąc pod uwagę nie nasuwające wątpliwości wywiązywanie się przez niego z obowiązków orzeczniczych, Sąd Apelacyjny uznał za właściwe wymierzenie mu najłagodniejszej z kar przewidzianych za tego rodzaju przewinienia, a mianowicie kary upomnienia.

W odwołaniu od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 września 2006 r., obrońca obwinionego skarżąc ten wyrok w całości zarzucił mu:

1) mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, polegający na:

a) uznaniu, że obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy powinna prowadzić do przeciwnego wniosku,

b) przyjęciu, że obwiniony działał z bezpośrednim zamiarem uchybienia godności urzędu, podczas gdy okoliczności sprawy, w szczególności postępowanie kontrolującego go funkcjonariusza w konfrontacji z właściwościami i warunkami osobistymi obwinionego, uzasadniają przekonanie, iż obwiniony ani nie przewidywał, ani nie godził się na to, iż poinformowanie o drodze służbowej postępowania dyscyplinarnego i odmowa przyjęcia mandatu karnego zostaną odebrane jako uchybienie godności urzędu,

c) pominięciu przez Sąd pierwszej instancji szeregu okoliczności łagodzących, wpływających na ocenę przedmiotowo-podmiotowych okoliczności czynu i w konsekwencji bezzasadnym niezastosowaniu przepisu art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych, przewidującego możliwość odstąpienia od wymierzenia kary w przypadku przewinień mniejszej wagi;

2) mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim wyjaśnień obwinionego i wspierających go świadków, jak również nie rozważenie dowodów przemawiających na korzyść obwinionego w postaci jego wyjaśnień i tłumaczenie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na jego niekorzyść,

b) art. 413 § 2 k.p.k. § 2 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez:

- zaniechanie zamieszczenia w wyroku skazującym dokładnego określenia przypisywanego obwinionemu czynu wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego w zakresie, czy przewinienie dyscyplinarne popełnione zostało

umyślnie – i z jaką postacią zamiaru: zamiarem bezpośrednim czy też ewentualnym – lub nieumyślnie,

- wprowadzenie do opisu czynu przypisywanego obwinionemu fragmentu zachowania polegającego na spożywaniu piwa w miejscu publicznym, które nie mogło zostać tam powołane ze względu na przedawnienie karalności wykroczenia określonego w art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi,

c) art. 136 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez nieprawidłowe przyjęcie, że do asesorów sądowych pełniących obowiązki sędziowskie mają zastosowanie normy Prawa o ustroju sądów powszechnych dotyczące postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów i bezzasadne w związku z tym odstąpienie od umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.

Wskazując na powyższe uchybienia, obrońca obwinionego wniósł o:

- ◆ uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia, ewentualnie
- ◆ uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na mocy art. 17 §1 pkt 8 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, ewentualnie
- ◆ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie
- ◆ zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu czynu przypisywanego „spożywania alkoholu w miejscu publicznym wbrew przepisom ustawy” i odstąpienie od wymierzenia obwinionemu kary.

W piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2007 r. obrońca obwinionego wniósł ponadto o rozważenie możliwości odmowy zastosowania w postępowaniu odwoławczym art. 136 § 2 w związku z art. 134 § 1, 135 § 1 i 106 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych jako niezgodnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 10, art. 175 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Natomiast Minister Sprawiedliwości, skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 września 2006 r. jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił mu, powołując się na art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w stosunku do wagi przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego. Podnosząc ten zarzut, wniósł na podstawie art. 427 § 1 w związku z art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 września 2006 r. przez wymierzenie obwinionemu za przypisane przewinienie dyscyplinarne na podstawie art. 109 §1 pkt 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Mimo iż obecna regulacja prawna asesury sądowej nasuwa wątpliwości co do zgodności z Konstytucją (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., S 3/06), dopóki Trybunał Konstytucyjny nie stwierdzi sprzeczności tej regulacji z normami konstytucyjnymi, nie można jej uznawać za nieobowiązującą.

Chybione jest również twierdzenie obrońcy, że art. 136 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie daje podstaw do stosowania w odniesieniu do asesorów sądowych przepisów tego Prawa o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Oczywiście niektóre z tych przepisów – na przykład art. 109 § 1 pkt 3, przewidujący usunięcie z zajmowanej funkcji – nie znajdują zastosowania do asesorów. Podobnie jednak jest również, gdy chodzi o sędziów. Nawiązując do powołanego przykładu, przepisu art. 109 §1 pkt 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie można rzecz jasna zastosować także do sędziego, który nie pełni funkcji. Stąd więc, że niektóre przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów nie mogą znaleźć zastosowania do asesorów, nie można wywieść wniosku o braku w ogóle podstaw do stosowania w odniesieniu do asesorów przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

W okolicznościach sprawy uzasadnione było, z przyczyn wskazanych przez Sąd Apelacyjny, uznanie zarzucanego obwinionemu postępowania za jeden, wychodzący poza granicę wykroczenia z art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne. W rezultacie nie może również odnieść zamierzonego skutku podniesiony przez obrońcę obwinionego zarzut nieuwzględnienia przedawnienia karalności wykroczenia określonego w art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nie wystąpił bowiem stan, który ma na względzie art. 108 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Treść zaskarżonego wyroku nie pozostawia przy tym wątpliwości co do umyślnego – w postaci zamiaru bezpośredniego – popełnienia przez obwinionego przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Zarzucany błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania obrona wywodzi przede wszystkim z dokonanego, jej zdaniem, przez Sąd Apelacyjny naruszenia art. 442 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Co do kwestionowanego poprzestania na ujawnieniu dowodów przez Sąd Apelacyjny, należy jednak zauważyć, że nastąpiło ono za zgodą obrońcy obwinionego (karta 130). Zmiana stanowiska w tym względzie przez obrońcę w odwołaniu nie ma uzasadnionych podstaw. Nie można również podzielić zapatrywania obrony, że część motywacyjna wyroku odwoławczego Sądu Najwyższego odebrała Sądowi Apelacyjnemu, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, prawo do swobodnej

oceny dowodów i ustalenia stanu faktycznego. Ani we wspomnianej „części motywacyjnej wyroku Sądu Najwyższego”, ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie można dostrzec niczego takiego, co nie mieściłoby się w granicach regulacji art. 442 § 3 k.p.k.

Obrona nie dowiodła też, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wykroczała poza granice swobodnej oceny dowodów.

Nie mogły również zostać uwzględnione oba odwołania w zakresie odnoszącym się do kary. Kara za przewinienie dyscyplinarne powinna być, ujmując rzecz najogólniej, adekwatna do popełnionego czynu. Z jednej strony niewątpliwe uchybienie powadze i godności urzędu asesora pełniącego czynności sędziowskie nakazywało wymierzenie obwinionemu kary, z drugiej zaś strony wiele zestawionych przez Sąd Apelacyjny okoliczności przemawiających na jego korzyść usprawiedliwiało zastosowanie wobec niego najłagodniejszej kary – upomnienia. Odwołanie Ministra Sprawiedliwości, zawierające wniosek o ukaranie obwinionego najsurowszą z przewidzianych kar dyscyplinarnych, pomija całkowicie wspomniane okoliczności.

Mając powyższe na względzie, orzeczono – na podstawie art. 437 §1 k.p.k. w związku z art. 128 i 133 Prawa o ustroju sądów powszechnych – jak w sentencji.